Nakład 22.400 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 57. Sosnowiec, piątek 28 lutego 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. Kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77. ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Poseł Czertwertyński przewodniczącym komisji „przedsionkowej".

WARSZAWA, 27. 2. (wł.) Nadzwyczajna komisja sejmowa do badania zajść w dniu 31 października odbyło się dziś posiedzenie pod przewodnictwem marsz. Daszyńskiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego, komisja przystąpiła do wyboru przewodniczącego, którym został pos. Czetweryński.

Pos. Czetwertyński przyjął przewodnictwo, zaznaczając przytem, że czyni to nie ze względu na zmiany w składzie komisji, lecz w celu przyspieszenia i ukończenia prac.

Pozatem postanowiono przesłuchać na następnem posiedzeniu 13 świadków.

Tardieu formuje gabinet.

Narazie ma wielkie trudności.

PARYŻ, 27. 2. Tardieu oświadczył dziennikarzom, że narazie nie może wymienić nazwisk nowych ministrów, ponieważ rokowań nie ukończył. Uchodzi jednak za rzecz pewną, że Briand wejdzie do gabinetu Tardieu.

Tworzenie rządu Tardieu odbywa się przy wydatnej pomocy Poincarego, który konferuje z pływowymi politykami, usiłując doprowadzić do kompromisu.

Prasa socjalistyczna stwierdza, że Tardieu napotkał na szereg trudności i pierwszy dzień jego pracy przyniósł mu tylko ujemne rezultaty. Socjaliści twierdzą, że nie uda się zrekonstruować dawnej większości ponieważ zarówno grupa Franklin Bouillon'a jak i radykałowie socjalni odmówili współpracy.

Votum nieufności dla ministra Prystora — to ustąpienie gabinetu prem. Bartla.

WARSZAWA, 27. 2. P. premjer Bartel w odpowiedzi na zapytanie, jaki będzie stosunek rządu do zamierzonego przez stronnictwa opozycyjne wniosku o votum nieufności dla min. Prystora — stwierdził, że rząd będzie się całkowicie solidaryzował z ministrem Prystorem na wypadek, gdyby wniosek tego rodzaju uzyskał większość w sejmie.

PRZED ROZWIĄZANIEM P. P. S. LEWICY.

WARSZAWA, 27. 2. (wł.) W dniu dzisiejszym ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało sentencję wyroku sądu okręgowego w Sosnowcu w sprawie PPS.-lewicy.

Jest rzeczą możliwą, że już w najbliższym czasie organizacja PPS.-lewicy zostanie rozwiązana.

ZGON BYŁEGO SZEFA DYPLOMACJI WATYKAŃSKIEJ.

RZYM, 27. 2. Kardynał Merry del Val uległ nagłemu atakowi ślepej kiszki i poddał się natychmiast operacji, w czasie której zmarł.

Zmarły dostojnik kościoła był wybitną postacią w watykańskich kołach dyplomatycznych, piastując przez lat 11 za pontyfikatu Piusa X wysoką godność sekretarza stanu.

Ostatnio ś. p. Merry del Val zajmował stanowisko kardynała - arcybiskupa przy bazylice św. Piotra.

„Centrolew" i wniosek o votum nieufności dla min. Prystora,

WARSZAWA, 27. 2. (wł.) Olbrzymie zainteresowanie wśród sfer politycznych budzi jutrzejsze posiedzenie sejmu. Jak wiadomo „Centrolew" od dłuższego czasu nosi się z zamiarem wyrażenia votum nieufności ministrowi Prystrowi.

W tej sprawie też „Centrolew" odbędzie jutro specjalne posiedzenie. Nie wiadomo jednak co postanowi „Centrolew" zważywszy na enuncjację premjera Bartla, że rząd solidaryzować się będzie z ministrem pracy.

Szajka defraudantów z Polski ujęta w Rio de Janeiro.

LWÓW, 27. 2. Przed niedawnym czasem kierowniczka urzędu pocztowego w Korczowie, pow. Rawa Ruska, H. Eichelowa, zdefraudowała 50.000 zł. z pieniędzy pocztowych i znikła bez śladu.

Jak wykazało śledztwo, Eichelowa uplanowała defraudację do spółki z mężem Franciszkiem, byłym urzędnikiem magistratu lwowskiego oraz jego bratem Alfredem, b. urzędnikiem województwa.

Wszyscy troje zaopatrzyli się w paszporty zagraniczne i po zagarnięciu pieniędzy wyjechali do Brazylji.

Przy wysiadaniu z okrętu w Rio de Janeiro cała trójka wpadła w ręce policji brazylijskiej, zawczasu uprzedzonej telegraficznie przez władze polskie. Przy aresztowanych znaleziono 1000 dolarów i 18.000 zł.

Obecnie toczy się korespondencja w sprawie wydania zbiegów policji polskiej.

Krwawo stłumiony spisek marynarzy sowieckich.

MOSKWA, 27. 2. W tych dniach przybył z Kronsztatu do Sebastopola i stanął tam na kotwicy pancernik sowiecki „Profintern".

Kiedy załoga wyszła na ląd, otoczyły ją oddziały piechoty. Marynarzom oświadczono, że są aresztowani za udział w spisku t. zw. trockistów.

Marynarze usiłowali stawić opór. Zagrzmiały strzały rewolwerowe. Wojsko odpowiedziało salwą z karabinów, kładąc trupem kilkunastu spiskowców. Pozostałych odprowadzono na t. zw. przystań grafską i tam rozstrzelano.

Nowe ofiary teroru bolszewickiego umierały z okrzykiem:

— Niech żyją powstańcy z „Patiomkina".

Jak wiadomo, na wiele lat przed rewolucją bolszewicką, załoga pancernika „Patiomkina", należącego do floty czarnomorskiej, pierwsza podniosła sztandar buntu przeciwko caratowi.

Dziewczynka w płonących szatach.

BYDGOSZCZ, 27.2. Zamieszkała w Jarkach, pow. inowrocławski, 8 letnia Genowefa Krycka, chcąc dołożyć drzewa do ognia, zbliżyła się do pieca.

W chwili, gdy wkładała drzewo do ognia, buchnął nagle z pieca płomień, który spowodował zajęcie się na dziewczynce włosów i sukienki. Dziecko w płonących szatach wybiegło z domu wołając o ratunek.

Chociaż ogień zdołano ugasić, jednak wskutek silnych oparzeń dziecko zmarło w męczarniach w godzinę później.

Policja już zna sprawców porwania Kutiepowa.

PARYŻ, 27.2. Francuskie władze policyjne trzymają w ścisłej tajemnicy dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie porwania gen. Kutiepowa, aby przez ujawnienie szczegółów nie utrudniać dalszych dochodzeń.

Zdaje się, że policji rzeczywiście udało się stwierdzić personalja uczestników porwania, a w każdym razie znani są już pasażerowie szarej limuzyny.

O możliwości ucieczki podejrzanych osobników nie może być mowy, gdyż znajdują się oni pod czujną strażą agentów policyjnych.

Zeznania, które ostatecznie naprowadziły na ślad złoczyńców, zostały poczynione przez pewną kobietę, która idąc krytycznego dnia przez most Pond d'Alma znalazła się przypadkowo, wskutek zatoru pojazdów. tuż obok stojącego szarego samochodu.

W samochodzie znajdowali się dwaj dobrze ubrani mężczyźni, między nimi leżał generał Kutiepow, któremu jeden z pasażerów trzymał pod nosem chusteczkę.

Gdy powodowana ciekawością kobieta podsunęła się bliżej samochodu, znajdujący się wewnątrz policjant zasłonił plecami drzwi; mimo to jednak zobaczyła ona, jak policjant wziął z ręki jednego z mężczyzn chusteczkę, wylał na nią jakiś płyn i ponownie przyłożył ją do twarzy Kutiepowa.

Zeznania owej kobiety i opis mężczyzn zgadzają się dokładnie z danemi, których dostarczył świadek porwania, posługacz szpitalny.

WIELKIE AWANTURY KOMUNISTYCZNE W AMERYCE.

LONDYN, 27. 2. Przed ratuszem w Los Angelos odbyła się demonstracja bezrobotnych, prowadzona przez komunistów. Około 3000 ludzi obległo ratusz, przybierając groźną postawę. Silny oddział policji zdołał rozpędzić tłum, używając bomb z gazem łzawiącym. Około 300 demonstrantów i 20 policjantów rannych.

Demonstracje bezrobotnych prowadzone przez komunistów odbyły się również w Chicago i w Bostonie. Wszędzie bezrobotni zostali rozpędzeni przez policję. W Chicago aresztowano 150 ludzi.

UCIECZKA ESKORTOWANEGO WŁAMYWACZA Z POCIĄGU.

WILNO, 27. 2. Pociągiem osobowym transportowano do Wilna, zakutego w kajdany i pod silną eskortą niebezpiecznego przestępcę, Icka Sobelmana, skazanego przez sąd wojskowy w Suwałkach na 4 lata więzienia. Tuż za Grodnem Sobelman zdołał zmylić czujność eskortujących go żołnierzy, wydostał się na korytarz i otworzywszy zębami okno, mimo skutych rąk wyskoczył z pędzącego pociągu. Gdy, po jakimś czasie spostrzeżono jego ucieczkę, i pociąg zatrzymano, było już po niewczasie. Pościg, zarządzony za zbrodniarzem nie dał żadnego pozytywnego wyniku. Sobelman pochodził z Warszawy i był znanym włamywaczem. W Suwałkach odbywał służbę wojskową.

Dziś pogodnie.

Dziś jeszcze dość pogodnie, rankiem mglisto. Na północy przejściowy wzrost rozchmurzenia. Ogólny wzrost ocieplenia. Wiatry południowe i południowo-wschodnie.

REKORD ZMIANY GABINETÓW WE FRANCJI.

PARYŻ, 27. 2. Gabinet Chautempsa był 81 gabinetem trzeciej republiki.

W czasie prezydentury Mac Mahona zmieniło się 9 gabinetów, w czasie prezydentury Grevi — 12, Carnota — 10, Feliksa Faura — 5, Loube'go — 8, Faillerr'a — 9, Poncare'go — 12, Dechanel'a — 1, Millerand'a — 5.

Prezydent Doumerge powołał gabinet Chautempsa, jako 10 z rzędu, obecnie zaś Tardieu tworzy 82-gi gabinet trzeciej republiki, a 11-ty za czasów prezydentury Doumerga.

12 MILJONÓW CZYSTEGO ZYSKU W B. G. K.

Rada nadzorcza banku gospodarstwa krajowego pod przewodnictwem prezesa dr. Góreckiego zatwierdziła bilans banku za r. 1929.

Bilans zamknął się sumą 1.831 milj. zł., a więc o 116 milj. zł. większą niż w roku ubiegłym.

Mimo pogorszenia się warunków gospodarczych kraju bank nietylko utrzymał swe operacje na poziomie roku 1928, ale nawet potrafił je dość znacznie zwiększyć. Ilustruje to najlepiej fakt wzrostu pożyczek budowlanych, których udzielono na sumę 56 milj. zł.

Stan wkładów uległ pewnemu obniżeniu, głównie z powodu podejmowania lokat przez instytucje rządowe i samorządowe, skutkiem czego lokaty skarbu państwa zmniejszyły się o 43 milj. zł. do sumy 664 milj. zł. Spadek wkładów został jednak wyrównany głównie dzięki zwiększonemu dopływowi krótkoterminowych kredytów zagranicznych.

Czysty zysk za rok ubiegły wynosi 12.723.000 zł.

NADZÓR SĄDOWY NAD BANKIEM PRZEMYSŁ. W POZNANIU.

POZNAŃ, 27.2. W domu rzemieślniczym w Poznaniu odbyło się zebranie wierzycieli banku przemysłowców, zwołane przez sąd, celem zadecydowania o dalszych losach tej instytucji.

Po odczytaniu opinji rzeczoznawców o stanie bilansowym Banku, z której wynika, że pretensje wierzycieli są w zupełności zabezpieczone na nieruchomościach instytucji i po pokryciu passywów pozostanie jeszcze nadwyżka, uchwalono poddać bank pod nadzór sądowy, który powierzono pp. Andrzejowi Thielowi i Schmidtowi.

WEKSEL PRZESZŁO 2 METROWEJ DŁUG. Z 58 PORĘCZYCIELAMI.

WARSZAWA, 27.2. Jeden z urzędów pocztowych w Warszawie otrzymał w tych dniach do inkasa weksel. Weksel ten opiewa na 25 zł, podpisany jest przez niejakiego Ludwika Łukowskiego z Międzyrzecza Podlaskiego. Na wekslu figuruje 58 żyr, przyczem do blankietu weksla dołączony jest kawał papieru 2 m. długości. Weksel ten był w Warszawie, Łodzi, Pabjanicach, Kaliszu, we Lwowie, Równem, Kowlu, Lublinie, Chełmie, Brześciu, Płocku, Bodzanowie i powrócił znów do Warszawy, skąd go wysłano do Międzyrzecza do inkasa.

11 MAJA WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

WARSZAWA, 27. 2. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej o wyznaczeniu wyborów do sejmu śląskiego.

Wybory te odbędą się dn. 11 maja.

Według nowej ordynacji wyborczej województwo śląskie dzieli się na 3 okręgi wyborcze.

Okręg nr. 1 z siedzibą w Cieszynie obejmuje powiaty cieszyński, bielski, pszczyński z wyjątkiem gmin: Bujaków, Chudów, Gorałtowice, Paniówki i Przyszowice. Okręg ten wybiera 18 posłów.

Okręg nr. 2 z siedzibą w Katowicach obejmuje powiaty: katowicki, resztę gmin powiatów pszczyńskiego i rybnickiego oraz gminę Ruda. Okręg ten wybiera 15 posłów.

Okręg nr. 3 z siedzibą w Królewskiej Hucie obejmuje powiaty świętochłowicki z wyjątkiem gminy Ruda, Tarnowskie Góry i Lubliniec. Okręg ten wybiera 15 posłów.

W obliczu doniosłych projektów ustawodawczych.

Unifikacja ustawodawstwa polskiego poczyniła w roku 1929 poważne postępy. W ciągu tego czasokresu wydana została ustawa o ustroju sądów powszechnych,, a obok niej jednolity kodeks postępowania karnego. W ten sposób prawodawca nasz zunifikował podstawy ustroju sądowego w całem państwie, a jednocześnie zunifikowana została doniosła dziedzina przepisów o postępowaniu karnem

Przed naszą komisją kodyfikacyjną leżą w dalszym ciągu zadania niesłychanie rozległe. Krótko mówiąc unifikacji wymaga proces cywilny oraz całe prawo materjalne t. zn. kodeks cywilny, handlowy i karny. Praca komisji kodyfikacyjnej odbywa się w warunkach trudnych, a z uwagi na doniosłość przedmiotu pośpiech nie może tu być wskazany.

Praca komisji kodyfikacyjnej potrwa niewątpliwie czas dłuższy, ale, jak wieść niesie, pewne doniosłe projekty ustaw są już przez komisję przygotowane i można oczekiwać, że jeszcze w tym roku znajdą się one w parlamencie. Do tych „bliskich" ustaw zaliczyć należy w pierwszym rzędzie kodeks postępowania cywilnego. Ta ostatnia ustawa ureguluje i zunifikuje doniosłą dziedzinę norm procesualno - cywilnych. Zaznaczyć w tem miejscu wypada, iż zwłaszcza w dziedzinie procedury cywilnej życie gwałtownie woła o reformy. Przedewszystkiem procedura egzekucji wyroków wywołuje nieustanne sarkania wierzycieli. Terminy przy wyznaczaniu licytacji winny być skrócone. Postępowanie t. zw. klauzulowe z weksli protestowanych zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo, iż dłużnik w ciągu 3 dni udzielonych mu do zapłaty, licząc od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego do dnia zajęcia, zdoła ukryć wszystkie swe ruchomości.

Należy przypuszczać, iż nowa procedura usunie powyższe dotkliwe dla życia gospodarczego braki i przekształci postępowanie egzekucyjne w duchu potrzeb zawsze żywo pulsującego obrotu handlowego.

Jest jeszcze jeden projekt ustawy niezwykle doniosłej, a mającej niezadługo wejść pod debaty parlamentarne. Jest to ustawa o organizacji palestry.

Kwestja organizacji palestry, jak czytamy w artykule wstępnym „Gazety Sądowej Warszawskiej" nr. 1 z 1930 r., jest sprawą niesłychanie trudną. Łączy się z nią przedewszystkiem — czytamy dalej—kwestja numerus clausus. Nadmiar adwokatów sprowadza istotnie obniżenie poziomu zawodowego i intelektualnego członków palestry, przyczynia się więc istotnie do zmniejszenia powagi stanu. To też interes państwa i społeczeństwa, jak słusznie podkreśla „Gazeta sądowa", wchodzi tu w grę i wysuwa się na czoło zagadnienia. W związku ścisłym z tym problemem przeludnienia w adwokaturze stoi sprawa reformy aplikacji adwokackiej. W sferach prawniczych mówi się dziś o tem bardzo wiele. Niektóre prowincjonalne rady adwokackie, jak wieść niesie, stosują już restrykcje wobec nowozgłaszających się aplikantów. Stołeczna rada adwokacka poczyniła też pewne kroki w kierunku rozwiązania tego drastycznego zagadnienia w jednym z ostatnich swych komunikatów, zwróconych do członków. W każdym razie wszystko to są półśrodki, sprawa zaś napływu do adwokatury musi być rozważona i uregulowana wszechstronnie z uwagi na wchodzący w grę z jednej strony interes powagi korporacji, z drugiej zaś na przyszłość naszej młodzieży prawniczej, której po latach pracy i studjów nie można pozbawiać podstaw egzystencji.

Jak z powyższych uwag widzimy, stoimy w obliczu doniosłych dyskusyj i rozstrzygnięć ustawodawczych, któremi szersza opinja publiczna winna się bezwarunkowo zainteresować ze względów społecznych i... egoistycznych.

K. Kl.

Więziennictwo w Polsce.

W Polsce istnieją ogółem 332 więzienia, zawierające w sumie 34.863 miejsc, Warszawa posiada 36 więzień o „pojemności" 9.620 osób.

Zaludnienie więzień jest następujące: w r. 1929 (styczeń) na terytorjum Rzeczypospolitej uwięzionych było 25.073 osób. W Warszawie siedziało 7.458 co daje 78 proc. całkowitej pojemności (ilości miejsc) więzień warszawskich: we Lwowie 4.215 (61 proc pojemności); w Lublinie 3.266 (91 proc. miejsc) w Wilnie 3.252 (108 proc.); w Krakowie 2.755 (74 proc.); w Poznaniu 1.712 (48 proc.); w Toruniu 1.601 (60 proc.); w Katowicach 814 (45 proc.).

Okazuje się więc, że najwięcej przepełnione są więzienia wileńskie, gdyż na każde 100 miejsc przypada tam 108 więźniów, a zatem 8 proc. ponad normę, silną frekwencją odznaczają się również więzienia lubelskie, gdzie 91 proc. miejsc jest obsadzone; nieco luźniej jest w więzieniach warszawskich, obsadzonych w 78 proc., a zatem około czterech piątych. Najsłabiej są obsadzone więzienia Poznania 48 proc., i Katowic 45 proc.; przeszło połowa miejsc jest tam wolna. W areszcie karnym siedzi 13.415 osób, w tem 1.241 kobiet, w śledczym 11.658, w czem 1.210 kobiet.

Przestępców politycznych siedzi w więzieniach polskich 2.449, w tem 189 kobiet; więźniów wojskowych jest 119, nieletnich uwięzionych 769, w czem 51 kobiet.

Stan bezrobocia w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Ilość bezrobotnych w Polsce na początku lutego wzrosła w dalszym ciągu i osiągnęła 249.462 wobec 186.427 na początku stycznia i 166.184 na początku lutego r. ub. Wzrost bezrobotnych w poszczególnych działach jest odbiciem położenia gospodarczego w różnych dziedzinach produkcji. Wskutek małego zakresu robót publicznych, jak zwykle o tej porze roku, obserwujemy wzrost liczby niezatrudnionych robotników niewykwalifikowanych z 99.820 w końcu grudnia 1929 r. do 139.263 w końcu stycznia r. b. Największy wzrost bezrobocia wykazuje pozatem dział pracowników budowlanych, włókienników oraz metalowców.

Stan bezrobocia w poszczególnych działach przemysłu przedstawiał się następująco: (pierwsza cyfra z 1.II.1930 r., druga 28.12.1929 r., trzecia z 2.II.1929 r.), górnicy — 3.735 — 2.800 — 8.157; hutnicy — 1.599 — 2.000 — 1.463; metalowcy — 17.143 — 13.869 — 10.426; włókiennicy — 33.771 — 26.136 — 12.955; pracownicy budowlani — 40.134 — 28.016 — 26.512; pracownicy umysłowi — 14.817 — 13.786 — 12.821, inne zawody i niewykwalifikowani — 138.263 — 99.820 — 93.850.

Przygotowania czerwonego krzyża na wypadek powodzi.

Dotychczasowy lekki przebieg zimy w Polsce bez opadów śnieżnych, pozwala przypuszczać, że powodzie oszczędzą w tym roku nasz kraj. Niemniej trzeba się liczyć z tem, że niektóre połacie kraju nawiedzić może ta groźna klęska.

Polski czerwony krzyż w myśl swego statutu powołany jest do organizowania i uruchomienia akcji ratowniczej dla ludności, poszkodowanej wskutek epidemji lub klęsk życiowych. Aby należycie przeprowadzić akcję ratowniczą na wypadek powodzi, zarząd P. C. K. wydał w tych dniach specjalny okólnik do wszystkich okręgów, wzywając je do przygotowania się i ewentualnego przeprowadzenia akcji ratowniczej i pomocy dla poszkodowanej ludności.

Cały aparat ratowniczy, jak punkty sanitarno - odżywcze, urządzenia szpitalne, wozy sanitarne, drużyny ratownicze P. C. K. i t. p. mają być w najbliższym czasie zmobilizowane, aby w każdej chwili mogły przeciwdziałać groźnemu żywiołowi.

Związek izb przemysłowo - handlowych w sprawie podatku przemysłowego.

Związek izb przemysłowo - handlowych postanowił zwołać zjazd wszystkich izb na przyszły tydzień do Warszawy. Głównym punktem obrad będzie kwestja ustosunkowania się sfer gospodarczych do rządowego projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym i powzięcie decyzji w sprawie dalszych kroków, które zapewniłyby posłuch postulatom samorządu gospodarczego, uważającego, iż niedopuszczalnem jest ograniczenie noweli do połowicznych i drobnych zmian nowelizacyjnych, które wcale nie byłyby zdolne przyczynić się do wydatniejszego odciążania podatników a częściowo nawet dotkliwie pogarszałyby ich sytuację (opodatkowanie pośredników handlowych). Referat w tej sprawie przydzielony został izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi.

KRONIKA

KALENDARZYK.

LUTY 28 Piątek

Dziś: Lenarda
Jutro: Albina
Wschód słońca: 6.25
Zachód " 17.11

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 28 lutego.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 15.20. „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45. „Z życia polskich zespołów śpiewaczych". 16.15.. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Nowoczesny i dobry system nauczania tych, którzy nie mogą chodzić do szkoły". 17.45. Koncert ork. mandolinistów. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Kom. PAT. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. 20.05. Pogadanka muz. 20.15. Koncert z Filh. Warsz. Po koncercie kom.: meteor., pol., i sport. „Ostatnia fala". PAT. oraz retransmisja ze stacyj zagr.

KATOWICE.

Piątek, 28 lutego.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polsk. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.45. Transm. odczytu z Krakowa. 17.45. Koncert ork banjolistów z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast. 19.05. „Polska na tle gospodarki światowej — Nowy Świat". 19.30. „Mur płaczu w Jerozolimie". 20.00. Kom. sportowe. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 23.00. Audycja. poświęcona słuchaczom zagranicznym z okazji 2 rocznicy zapoczątkowania przyjaznej wymiany myśli przez Polskie Radjo w rodzinie narodów.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „Tajemniczy obrońca".

Kino „Momus" „Miłość i łzy Szopena",

Teatr rewji „Arlekin" Dziś rewja p. t. „Nasz ogródek".

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Piątek, dnia 28 lutego o godzinie 19.30. Baron Trenk.

Sobota, dnia 1 marca o godzinie 15.30 Panna mężatka. Ceny najniższe! O godzinie 17.30 Wesele na G. Śląsku.

Niedziela, dnia 2 marca o godzinie 15.30 Sekretarka Pana Prezesa. Ceny niżone. O godzinie 19.30 Luiza.

Ogólna.

(o) **Wielkanocne ferje szkolne.** Tegoroczne ferje szkolne podczas Wielkiej nocy trwać będą od 16 do 28 kwietnia.

(o) **Ankieta o stanie handlu.** Izby przemysłowo - handlowe rozesłały wszystkim przedsiębiorstwom w kraju kwestjonarjusze ankiety, mającej na celu zobrazowanie stanu handlu i przemysłu polskiego na dzień 1 stycznia roku 1931.

Przedsiębiorstwa mają podać wysokość kapitałów, jakiemi operują, sumy płaconych podatków itd.

(o) **Nowe rozporządzenie o wypieku chleba pszenno - żytniego.** W związku z zabiegami wspólnej reprezentacji związków młynarskich, min. spraw wewnętrznych zdecydowało się wydać nowe rozporządzenie o wypieku chleba pszenno - żytniego, idące w tym kierunku, że wypiek takiego chleba będzie dozwolony, jednakże ilość mąki pszennej nie będzie mogła przewyższać 25 proc., przyczem jednak jest obojętne, jaką procentowość wykazywać będzie ta domieszana mąka pszenna.

Z Kielc.

(k) **Raut i bankiet pożegnalny p. wojewody Korsaka.** Komitet opracowujący program pożegnania ustępującego p. wojewody Władysława Korsaka, na czele którego stoją pp.: wicewojewoda dr. Dziadosz oraz prezydent miasta mec. Cichowski — ustalił na dzień mającego się odbyć rautu oraz bankietu pożegnalnego.

Otóż raut, jak również i bankiet odbędzie się w jednym dniu 4 marca w salonach klubu urzędników państwowych w województwie.

Raut rozpocznie się o godz. 6 po południu. Wezmą w nim udział przedstawiciele wszystkich samorządów, gmin, starostowie, przedstawiciele organizacyj społecznych, wojskowości, prasy oraz zaproszeni goście z różnych sfer społeczeństwa woj. kieleckiego.

Po raucie, na którem zostanie wygłoszone szereg pożegnalnych przemówień dla ścisłego grona odbędzie się pożegnalny bankiet.

Przeciw fantastycznym budżetom komunalnym.

Odstraszający przykład Kielc.

Wszystkie miejskie samorządy w całej Polsce ukończyły lub kończą pospiesznie opracowywanie preliminarzy budżetowych na rok 1930—31.

Do wszystkich wojewodów wystosował okólnik minister spraw wewnętrznych, pouczając jakich zasad należy się trzymać przy zatwierdzaniu budżetu.

Myślą przewodnią okólnika jest ograniczenie budżetów tylko do

wydatków najniezbędniejszych

Jest to zarządzenie bardzo słuszne, ponieważ większość miast składała dotyczas budżety przekraczające wielokrotnie możliwości płatnicze obywateli i w dziale dochodów operujące spodziewanemi pożyczkami.

Jak mszczą się w życiu takie fantazyjne budżety mamy żałosny przykład na Kielcach, którym w ostatnim kwartale roku budżetowego zabrakło pieniędzy nietylko na pensje urzędnicze, ale nawet na opłacenie prądu elektrycznego do oświetlenia ulic miasta.

Zasadniczo, według okólnika ministra Józefskiego, budżety na rok przyszły nie mogą być wyższe od budżetów tegorocznych.

Wydatki związków komunalnych powinny być preliminowane z zastosowaniem jaknajdalej posuniętej oszczędności, nie przekraczającej jednak tej granicy, poza którą redukcja wydatków wpłynąćby mogła na

szkodliwe dla interesu publicznego

obniżenie poziomu gospodarki związków komunalnych.

Zasada oszczędności w wydatkach powinna być stosowana przedewszystkiem przy preliminowaniu wydatków inwestycyjnych. Z uwagi na szczupłość dochodów, przysługującym związkom komunalnym i na brak dogodnego kredytu długoterminowego, przewidywane być mają tylko inwestycje istotnie niezbędne z punktu widzenia interesów ludności. Nadto nie należy wogóle rozpoczynać inwestycji bez absolutnej pewności otrzymania w ściśle określonym terminie kredytu długoterminowego, względnie bez zupełnie pewnych widoków na inne źródła dochodu.

Dochody budżetowe powinny być preliminowane z dużą ogłędnością, z uwzględnieniem

trudności płatniczych.

P. minister zaznacza w tem miejscu, że zdaje sobie sprawę z potrzeb finansowych związków komunalnych; jednakże obecna sytuacja gospodarcza nietylko nie pozwala na rozszerzenie uprawnień finansowych tych związków, lecz przeciwnie każe przewidywać, że nie osiągną one nawet pełnej wysokości wpływów w ramach obecnych ich uprawnień podatkowych, a to wobec

osłabienia siły płatniczej

ludności.

Z tego też powodu należy zawczasu przestrzec związki komunalne, aby przy wykonywaniu budżetów liczyły się stale z osiąganemi wpływami podatkowemi do nich stosowały realizację wydatków budżetowych.

Mord czy samobójstwo?

Wisielec w stajni.

Onegdaj domownicy Aleksandra Bernasia z Cianowic, pow. olkuskiego, znaleźli swego gospodarza w stajni, powieszonego

na postronku.

Oględziny lekarskie wykazały, że na szyi denata widoczne są ślady świadczące o tem, że musiał on być

zamordowany,

a następnie powieszony.

Bernaś od 2 miesięcy zdradzał zboczenie umysłowe.

Dochodzenie prowadzi miejscowa policja.

Z życia sekcji dramatycznej p. w. i w. f. w Siewierzu.

Obecnie jedna z najbardziej żywotnych organizacyj na terenie Siewierza jest oddział przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Młodzież skupiona w szeregach, kształci swoje dusze i ciała z całą świadomością dobrych obywateli, wykazując na wszystkich polach kulturalno-oswiatowej pracy dużo dobrej woli, energji, zainteresowania i ogromnego zrozumienia zwłaszcza, gdy chodzi o współpracę z innemi organizacjami

Przed dwoma miesiącami powstała w oddziale myśl zorganizowania sekcji scenicznej; dzięki poparciu tego projektu przez niektóre jednostki, pracujące na deskach scenicznych od szeregu lat w krótkim czasie sekcja powstaje i zaznacza swoją działalność inauguracyjnym odegraniem komedji w 3 aktach p. t. „Oddajcie mi żonę". A. Abrachamowicza i R. Ruszkowskiego, ujmując wstępnym bojem miejscowe społeczeństwo.

Młodzież zachęcona pierwszem powodzeniem rzuca się do pracy ze zdwojonym zapałem, i w niedługim czasie dn. 2 b. m. gra piękną komedję w 3 aktach „Sublokatorkę" A. Grzymały — Siedleckiego.

W dniu 23 b. m. sekcja dramatyczna odgrywa komedje A. Fredry p. t. „Gwałtu co się dzieje" całkowicie przeznaczając zysk na cele domu ludowego.

Krótki ten zarys pracy świadczy o wielkim nakładzie wysiłków ze strony członków sekcji.

Należy twierdzić z wszelką pewnością, że społeczeństwo miejscowe w całej swej masie należycie oceni i udzieli moralnego poparcia tej młodej lecz rokującej uzasadnione nadzieje, organizacji.

Rych.

(k) **Odznaczenie w sądownictwie.** Order „Odrodzenia Polski" 5 klasy otrzymała p.Kazimiera Grunertówna, starsza sekretarka sądu okręgowego w Kielcach.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" Kobieta na księżycu. „Unjon" Niedorostek. „Palace" Don Juan.

(k) **Zjazd rolników woj. kieleckiego.** Staraniem wojewódzkiego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych, w związku z wystawą prób i wzorów przemysłu krajowego, w ubiegły wtorek odbył się w Kielcach zjazd przedstawicieli rolniczych z całego woj. kieleckiego.

W zjeździe wzięło udział około 150 osób. Zjazd miał charakter propagandowy. W godzinach rannych uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę poczem udano się na obrady. Wygłoszony został cały szereg referatów dotyczących zasady hodowli bydła rogatego i trzody chlewnej.

Następnie sprawę przysposobienia rolniczego młodzieży referowała p. Rościszewska oraz szkolnictwa rolniczego p. Kałużyński. Obrady przeciągnęły się do późnego popołudnia poczem nastąpiło zamknięcie zjazdu.

(k) **Stylowy dancing.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w nadchodzący poniedziałek w salonach klubu urzędników państwowych w województwie odbędzie się stylowy dancing, ilustrujący czas między 18 a 20 wiekiem.

Sekcja artystyczna komitetu dancingu od szeregu tygodni pracuje nad dekoracjami sal oraz stylowemi kostjumami.

Wejście na dancing tylko za zaproszeniami. Stroje wizytowe.

(k) **Kobieta na księżycu.** Umysły ludzkie zaprząta obecnie myśl podróży na księżyc, myśl narazie nierealna, jednakże wytrwale uporczywa, a tem samem dużo obiecująca.

Szereg poczynionych dotychczas prac, doświadczeń i prób oraz ciągłe na ten temat dyskusje nasunęły wytwórni filmowej temat do fantastycznego filmu podróży na księżyc.

„Kobieta na księżycu" film produkcji niemieckiej, wyświetlony obecnie w kinie „Czwartak" dzięki rzadkiej technice przy mistrzowsko skojarzonej akcji można zaliczyć do najlepszych fantastycznych filmów wogóle.

Całość filmu psuje więcej jak przeciętna gra artystów, którzy robią wrażenie pasażerów wybierających się w podróż pociągiem, a nie na księżyc...

Scena przedstawiająca wystrzał rakiety na księżyc grubo naciągnięta.

(k) **Usiłowanie samobójstwa na ulicy.** W ubiegły wtorek w godzinach wieczorowych przechodnie ul. Dużej byli świadkami rzadkiej sceny.

Oto jakiś nieznany młodzieniec przystanął na chodniku i w oczach kilku przechodniów przechylił do ust jakąś buteleczkę i przełknął całą jej zawartość.

W kilka chwil po tem nieznany mężczyzna począł słaniać się na nogach i wydawać jakieś przytłumione jęki.

Naoczni świadkowie tej sceny zaalarmowali policję, która zabrała go natychmiast do szpitala św. Aleksandra, gdzie stwierdzono, że nieznajomy wypił większą ilość fosforu.

Śledztwo ustaliło, że desperatem jest 25-letni Ant. Wiśniewski, stały mieszkaniec Torunia, który niewiadomo w jakim celu przybył do Kielc.

Przyczyny samobójczego kroku narazie nie ustalono. Stan chorego jest bardzo groźny.

(k) **Samobójstwo.** Marjanna Kwaśniewska, lat 39, zam. w Kielcach, przy ul. Prostej nr. 9 usiłowała otruć się esencją octową. Kwaśniewską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyna samobójstwa niesnaski rodzinne.

(k) **Najechał na chłopca.** Władysław Łakomiec, zam. we wsi Masłów, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego na ulicy Wesołej w Kielcach najechał furmanką na przechodzącego przez jezdnię Stanisława Michalca, lat 9, który odniósł lekkie obrażenia ciała.

(k) **Kradzież.** W fabryce „Ludwików" w Kielcach, z oddziału montowni skradziono wiertaczkę elektryczną, wartości 400 zł.

Z Sosnowca.

K. Czałczyński.

A PRZECIEŻ BYŁO TAK ZIMNO...

Przed sądem staje piętnastoletnia dziewczyna. Cała zapłakana, aż oczy spuchły. Odpowiada za przestępstwo. Zadarła z kodeksem karnym. Biada jej.

— Elżbieta X.
— Imię i nazwisko?

— Lat?
— Piętnaście.
— Przynależność państwowa?
— Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

— Miejsce urodzenia?
— Stolica Zagłębia.
— Czy oskarżona przyznaje się do winy popełnienia kradzieży?
— Tak, panie sędzio, przyznaję się do tego, że z naładowanego wozu zabrałam trochę węgla.
— Przecież kraść nie wolno, czemuż targnęła się oskarżona na cudze mienie?!

Już na to pytanie odpowiedzi nie było, gdyż nastąpił wybuch spazmatycznego płaczu. Bu...u u... u... ...a przecież było tak zimno. chciałam się ogrzać... rodzice nie żyją...

Występek został dokonany i zgodnie z prawem winien być ukarany więzieniem. Uniewinnić nie wolno. A skazać? Za nędzę? Na co? Dla skierowania do szkoły zbrodni?

Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest udzielenie opieki społecznej wykolejeńcom lub zagrożonym wykolejeniem. Opieki tej udzieli „Patronat", stowarzyszenie opieki nad więźniami. Obywatelu! Spełnij swój obowiązek! Zapisz się do Patronatu!

Wiadomość u sędziego powiatowego w Sosnowcu, p. K. Czałczyńskiego (telefon Nr. 67 sąd powiatowy, ul. Warszawska 12 w Sosnowcu).

(s) **Zarząd sekcji dozorców górniczo-technicznych** polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w dniu 2 marca t. j. w najbliższą niedzielę odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska Nr. 22 I p., o godzinie 10.30, plenarne zebranie zarządu sekcji i delegatów.

Wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie.

Ponura tragedja.

Zastrzeliłam ojca!

Onegdaj wieczorem przedmieście Bałuty w Łodzi wstrząśnięte zostało wiadomością o ojcobójstwie, dokonanem w domu przy ulicy Nowo-Marysińskiej 8.

W domu tym zajmowała jednopokojowe mieszkanie z kuchnią rodzina stolarza Kowalczyka składająca się z 42-letniego Józefa Kowalczyka żony jego 39 letniej Franciszki oraz z 17-letniej córki Zofji

Józef Kowalczyk,

zdeklarowany alkoholik,

karany swego czasu więzieniem za podpalenie zagrody

swego wuja

w powiecie brzezińskim, przepijał dobre zarobki: pochodzące z prowadzonego zakładu stolarskiego, przyczem w nieludzki sposób maltretował żonę i córkę. Niezależnie od tego Kowalczyk otaczał się kochankami, przeważnie kobietami lekkich obyczajów, które przyjmował w domu

w obecności swej rodziny.

Ostatnio Kowalczyk podczas nieobecności swej żony przebywającej na wsi u krewnych, zwrócił uwagę na swą dobrze rozwiniętą córkę. W myśli zwyrodniałego alkoholika powstał projekt zniewolenia jej.

Kowalczyk zaczął więc okazywać córce względy miłości ojcowskiej ofiarował jej swą fotografję z napisem: Kochanej córce na pamiątkę tatuś J. K." oraz obiecywał prezenty itp.

Córka jednak poznała wkrótce

zamiary ojca.

Krytycznego dnia Kowalczykowa powróciła ze wsi do domu

Córka opowiedziała jej o tem, iż ojciec przez kilka dni utrzymywał w domu kochankę oraz o niezwykłej miłości względem niej.

Kowalczyka wówczas nie było w domu.

Dopiero około 5 po południu powrócił pijany. Posławszy żonę do apteki, rozebrał się do połowy, a następnie usiłował

wciągnąć córkę do łóżka.

Dziewczynie udało się jednak wyrwać z objęć ojca.

Wówczas położył się do łóżka twarzą ku ścianie.

Kowalczykówna postanowiła wówczas zamordować ojca.

Nie zastanawiając sie wiele, wyciągnęła z szuflady komody rewolwer, z którego strzelał Kowalczyk swego czasu do żony i podszedłszy do ojca dwoma strzałami w głowę

położyła go trupem

(s) **Zarząd oddziału związku strzeleckiego** w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 2 marca r. b., w lokalu własnym przy ulicy Nowej (koszary Traugutta), odbędzie się roczne walne zebranie członków w pierwszym terminie o godz. 10, w drugim terminie o godz. 11 w tym samym dniu bez względu na ilość przybyłych.

(s) **Z życia oficerów i podchorążych** rezerwy. Następny odczyt, wygłoszony będzie w dniu 2 marca o godz. 11 w szkole im. Czackiego (ul. Nowokościelna). Uprasza się o liczny udział kolegów zrzeszonych i niezrzeszonych.

(s) **Kradzież** W czasie nieobecności Juljana Musiała, skradziono z jego mieszkania, przy ul. Lipowej 7 w Sosnowcu garnitur wartości 130 zł.

(s) **Podziękowanie harcerskie.** Za pomoc w urządzeniu zabawy tanecznej serdeczne podziękowanie inżynierostwu Stefańskim, pp. M. Ulewiczównie, B. Hopkównie, St. Paszkiewiczównie, A. Paszkiewiczównie i I. Ulewiczównie, składają komenda 19 żeńskiej i 35 męskiej drużyny harceskiej w Klimontowie.

Z Będzina.

(b) **Kradzież w kuźni.** Do kuźni Dawida Liwera, ul. Wapienna 4, dostali się w nocy złodzieje i skradli różnych narzędzi, wartości 900 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Prace nad budżetem miasta** dobiegają końca i w najbliższych dniach zostanie budżet wyłożony do publicznej kontroli.

(c) **Ogólne zebranie P. C. K.** Zapowiedziane na dzień 23 lutego a nie odbyte z powodów podanych we wtorkowym numerze „Expresu Zagłębia", ogólne zebranie PCK. odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, t. j. 2 marca b. r. o godzinie 4 po południu, w szkole przy ul. Będzińskiej. Porządek dzienny zebrania nie uległ zmianie.

(c) **Sprawozdanie kasowe z tygodnia „matki i dziecka".** W urządzonym tygodniu „matki i dziecka" w Czeladzi, do kasy komitetu wpłynęło: z kwesty ulicznej 63 zł. 27 gr., ze sprzedaży nalepek 22 zł. 75 gr., subwencje magistratu 124 zł. 13 gr., z innych 5 zł. 20 gr., razem 215 zł. 45 gr. Wydatkowano z dochodów na przedstawienia kinematograficzne dla dzieci 200 zł., a pozostałą sumę 15 zł. 45 gr. przesłano komitetowi powiatowemu.

HRABIA MONTE CHRISTO.

223.

— Hrabio, nie sądź tak źle o paryżanach. Oni przyglądają się Alemu tylko dlatego, iż jest on twoim niewolnikiem. A ty jesteś w modzie.

— Czyżby?... Skądże taka łaska?

— Sam jesteś, hrabio, winien temu. Rozdajesz cugi po tysiąc luidorów, wyrywasz z objęć śmierci żony prokuratorów królewskich, wygrywasz na wyścigach najcenniejsze nagrody, pod pseudonimami conajmniej oryginalnymi, wreszcie rozsyłasz puhary złote w darze nieznajomym kobietom.

— Któż ci to opowiadał te wszystkie dziecińśtwa?

— Kto?... pierwsza pani Danglars, która wprost umiera z pragnienia ujrzenia cię w swej loży, albo raczej z żądzy, ażeby ciebie w jej loży zobaczono!

— Powtarzam ci, vicehrabio, że są to wszystkie dziecińśtwa Powiedz mi jednak, czy pan hrabia Morcerf, twój ojciec, nigdy nie bywa w teatrze?

— Dziś będzie, o ile wiem, w loży baronowej.

— Czy to jej córka, ta piękna osoba, co siedzi z nią razem?

— Tak jest.

— W takim razie winszuję ci.

Morcef uśmiechnął się zadowolony.

W tem dał się słyszeć głos dzwonka.

— Przepraszam — rzekł hrabia, zwracając kroki ku swej loży — na do widzenia! Udziel nieco szczegółów hrabinie G. o jej upiorze, pani baronowej zaś zechciej powiedzieć, że będę miał zaszczyt, jeżeli pozwoli, złożyć jej moje uszanowanie w czasie następnego antraktu.

Trzeci akt się rozpoczął. W czasie jego trwania, do loży baronowej, zgodnie z daną obietnicą przyszedł hrabia Morcef.

Gdy trzeci akt się skończył, hrabia Monte Christo wyszedł ze swej loży i po chwili ukazał się w loży baronowej, Danglars, która na widok gościa zawołała:

— Ach! panie hrabio!... Dzięki ci za odwiedziny, pragnęłam bowiem osobiście ci powtórzyć me podziękowania, które dotychczas na piśmie jedynie wyraziłam.

— Pani — odpowiedział hrabia — czyż jeszcze pamiętać raczysz o tej drobnostce? Ja już o niej zapomniałem.

— Tobie wolno, hrabio, ale ja nigdy ci tego nie zapomnę, żeś ocalił życie najlepszej mojej przyjaciółce, pani de Villefort.

— I za to, wierzyć proszę, nie mnie należą się podziękowania. To Ali, mój nubijczyk, był tak szczęśliwy, że wyświadczył usługę panu de Villefort.

— Czy to Ali również — wtrącił się do rozmowy hrabia Morcef — wyzwolił syna mego z rąk bandytów rzymskich?

— Nie, panie hrabio — odpowiedział Monte Christo, podając rękę jenerałowi — w tym wypadku przyjmuję podziękowania, jednak, hrabio, już raz mi dziękowałeś.

— Zechce mi pani baronowa uczynić ten zaszczyt i przedstawić swej córce.

— Zna już ona pana z opowiadań doskonale. Eugenjo — rzekła baronowa następnie, zwracając się do córki — pan hrabia Monte Christo.

Hrabia skłonił się, panna Danglars lekko pochyliła głowę.

— Cóż to za piękna kobieta znajduje się w twej loży, hrabio? — zapytała Eugenja — to córka być może?

— Nie, pani — odpowiedział Monte Christo, zdziwiony tak wielką naiwnością, albo raczej tak wielką towarzyską obłudą — to jest bezdomna greczynka, pod moją pozostająca opieką.

— Jakże się nazywa?

— Haydee.

— Greczynka!... szepnął hrabia de Morcef.

— Tak jest, hrabio — powiedziała pani Danglars — czy też na dworze Ali Talebena widziałeś kiedy coś równie wspaniałego, jak strój tej greczynki?

— Pan hrabia służyłeś przy Janinie? — zapytał Monte Christo.

— Byłem instruktorem w wojsku paszy, w randze jenerała — odpowiedział Morcef — wszystko co posiadam jest z łaski tego mężnego wodza Albańczyków.

— Uważaj hrabio — zawołał nagle Monte Christo, chwytając Morcefa za rękę i wychylając się wraz z nim z loży.

Widok ten, bladej twarzy hrabiego, obok twarzy Morcefa, wywarł na Haydee wrażenie wstrząsające. Jakby twarz Meduzy ujrzała. Rzuciła się nagłym ruchem naprzód, potem cofnęła się nagle i krzyknęła słabo, tak przenikliwie jednak że kilka osób bliżej się znajdujących krzyk ten dosłyszało.

— Co się stało twej wychowanicy panie hrabio? — zapytała Eugenja — czy nie zasłabła czasem?....

— Być może — odpowiedział hrabia — jest bardzo nerwowa i wrażliwa. Niech panie będą jednak spokojne! Mam ja na to lekarstwo: — dokończył, dobywając flakonik z kieszeni.

c. d. n.

(c) **Ostatnia zabawa karnawałowa.** Zarząd domu ludowego na „Saturnie" urządza w dniu 1 marca ostatnią zabawę karnawałową, która odbędzie się w sali klubu na kolonji Saturn. Stroje dowolne. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony. Połowę zysku przeznacza się na P. C. K.

(c) **Kino dla dzieci.** Dziś, o godz. 11 rano w sali kina „Czary" zostaną wyświetlone filmy dla dzieci. Wejście 20 groszy.

(c) **Usunąć lód z ulic.** Z nastaniem cieplejszych dni ze zwałów lodu, pokrywających ulice, a pozostałych z cieknącej wody z rurek, spływają strugi wody, powodując powstawanie błota na ulicach. Zarząd miasta winien niezwłocznie przystąpić do usuwania lodu z ulic.

Z Dąbrowy.

(d) **Bal mieszczański.** Zjednoczenie mieszczańskie w Dąbrowie urządza w sobotę t. j. jutro, w sali kino-teatru „Uciecha", bal mieszczański.

Program balu zapowiada wiele miłych niespodzianek. Bufet i cukiernia na miejscu. Dochód z balu przeznaczono na cele społeczne.

(d) **Wieczór dancingowy.** Dnia 2 marca t. j. w niedzielę w salach resursy odbędzie się trzeci wieczor dancingowy, urządzony staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet.

Początek o godz. 5 po poł.

(d) **Systematyczne kradzieże kur w Zagórzu.** W nocy z d. 25 na 26 b. m. z komórki Leokadji Pająk, ul. Leśna 20 w Zagórzu, skradziono 14 kur i 2 gęsi, wartości 108 zł.

Tej samej nocy z komórek W. Rubika i J. Bicka, ul. Kościelna 21, skradziono 8 kur. wartości 48 zł.

Kradzieże drobiu w Zagórzu dokonywane są, w ostatnich tygodniach, bardzo często. Należy więc sądzić, że miejscowa policja poczyni wszelkie starania aby amatorów cudzego drobiu wyśledzić.

Z Zawiercia.

(z) **Z komitetu powiatowego LOPP.** Odbyło się posiedzenie zarządu komitetu powiatowego LOPP, na którem uzupełniono zarząd. Prezesem komitetu został mjr. R. Mozer, wiceprezesem wicestarosta Langert, sekretarzem kpt. Menhard, skarbnikiem p. Świderski, członkami zarządu pp. L. Kasprzycki i E. Wochtman, zastępcami pp. J. Świderska i K. Piotrowski. Członkowie zarządu z urzędu pp. J. Palma, J. Miśniak i St. Trąbski. Pozatem uchwalono oddać do opracowania plan urządzenia 7-go tygodnia lotniczego t. zw. „komisji 3-ch", do której dokooptowano pp. inż Z. Sowińskiego, J. Palmego i kpt. J. Menharda.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella" — Przedziwne kłamstwo Niny Piotrowny. Kino „Apollo": — Grzechy ojców.

(z) **Rabunek.** Powracającego z żoną furmanką z Żarek mieszkańca wsi Browarek, Wacława Kondasa na szosie pod t. zw. Górą Jaworznicką zatrzymało jakichś 2 opryszków i zrzuciwszy jadących z fury, zabrali Kondasowi 900 zł. gotówką. Łotrzykowie, chcąc zapobiec szybkiemu zawiadomieniu policji, wsiedli na furmankę i dojechali nią do wsi Jaworznik, skąd już pieszo udali się w stronę Myszkowa. Policja czyni poszukiwania.

(z) **Z policji.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności: C. Cukiermana (Marszałkowska 34) za prowadzenie handlu bez świadectwa przemysłowego, Ch. Krakowską (G. Śląska 5) i D. Tenenbauma (G. Śląska 9) za brak cenników w prowadzonych przez nich sklepach z pieczywem, Ch. Woremana (St. Rynek 4) za handel w godzinach zakazanych, E. Kolina (Blanowska 12) za nieoświetlenie korytarza, Br. Stępnia, zam. w Porębie za sfałszowanie podpisów na wekslach i usiłowanie puszczenia ich w obieg.

Wicekonsul amerykański Harry Hal

w Warszawie

na czele bandy fałszerzy i handlarzy żywym towarem.

Władze śledcze zakończyły obecnie niezmiernie sensacyjne śledztwo w sprawie masowego fałszerstwa wiz amerykańskich. Początek tej sprawy datuje się od czerwca 1929 roku. Wówczas w hotelu londyńskim, Nalewki 27 w Warszawie, resztowano obywatela amerykańskiego, Moritza Basskina, poszlakowanego o handel żywym towarem. Basskin działał jako agent międzynarodowej szajki. Przy Basskinie znaleziono 100 listów w języku żydowskim i cały szereg notatek. Po upływie kilku dni do urzędu śledczego zgłosił się urzędnik konsulatu generalnego amerykańskiego w Warszawie, Burowski, z poleceniem wicekonsula Harry Hala, który interwenjował w sprawie wydania Basskinowi wszystkich dokumentów i natychmiastowego zwolnienia go jako osobiście znanego mu nieposzlakowanego obywatela amerykańskiego. Na skutek porozumienia się z władzami prokuratorskiemi i wobec nacisku do pewnego stopnia ze strony wicekonsula H. Hala, Basskina zwolniono i wydano mu całą korespondencję.

W lipcu roku ubiegłego policja śledcza została zaskoczona żądaniem władz prokuratorskich aresztowania Basskina jako podejrzanego o wywóz kilkunastu kobiet z Nieświerza do Ameryki za pomocą nielegalnych dokumentów. Kobiety owe posiadały dokumenty jako żony obywateli amerykańskich. Wówczas mimo poszukiwań Basskina nie odnaleziono. Stwierdzono, iż miał on wyjechać do Ameryki przez Cherbourg okrętem „Leviatan". Wyjechał natomiast przez Łotwę i Estonję, a tem samem zmylił narazie czujność władz polskich.

W związku z nagromadzonym wielce kompromitującym materjałem konsul generalny amerykański Cole porozumiał się z polskiemi władzami bezpieczeństwa i zgodził się na przeprowadzenie dochodzenia i wywiadu na terenie konsulatu. Wówczas wyszło na jaw, iż głównym pomocnikiem Basskina był wicekonsul, t. z. wizowy Harry Hal, który był z Basskinem w porozumieniu.

Uwagę władz zwrócił wówczas fakt, iż Hal nagle uzyskał urlop i wyjechał do Ameryki. Przy przeprowadzeniu bardzo szczegółowych badań przez kierownika brygady fałszerstw komisarza Jana Jarosińskiego i przydzielonego umyślnie sztabu najzdolniejszych wywiadowców ustalono, iż Basskin rozwinął w Rzeczypospolitej Polskiej bardzo intensywną działalność w kierunku wywozu kobiet do Ameryki.

Obecnie dowiadujemy się, że w Ameryce udało się po dłuższych poszukiwaniach zaaresztować i osadzić w więzieniu trzech prowodyrów bandy fałszerzy, a mianowicie: wicekonsula Hala, handlarza żywym towarem Basskina i Szapiro Leona, który grał rolę generalnego sekretarza. Ponadto w Warszawie aresztowano i osadzono w więzieniu śledczem 17 osób. Śledztwo prowadzi obecnie sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia p. Witusiński.

Szaleniec zamordował brata

i porąbane siekierą zwłoki usiłował skleić.

Niesłychana zbrodnia zdarzyła się we wsi Świniary pod Gostyninem w zagrodzie niejakiej Górskiej.

Właścicielka chaty przebudziwszy się w nocy w słabych blaskach lampki nocnej ujrzała obraz, ścinający

krew w żyłach.

Oto starszy jej syn z szatańską wściekłością rąbał siekierą swego młodego brata. Po zarąbaniu brata, Górski odnalazł klej stolarski i rozgrzawszy go chciał

skleić porabane ciało brata.

Staruszka matka z obawy o życie nieruchomo przeleżała do rana i wtedy dopiero zaalarmowała sąsiadów.

Okazało się, że morderca dostał obłędu.

Obłąkańca aresztowano.

Przesunięcie wskazówek zegara

zapobiegło... rewolucji.

Zegarek odgrywa niewątpliwie znaczną rolę w życiu człowieka, a opóźnienia lub przyspieszenia jego wskazówek są przyczyną niekiedy wielu przykrości, których konsekwencje nie dadzą się nawet przewidzieć... Ale żeby miasto całe, cała jego ludność i wydarzenia historyczne miały być uzależnione od wielkiego zegara na wieży, o tem nie wiedzieliśmy dotąd. Zabawną historję na tem tle opowiada w swem dziele pod tytułem: „Przygody siedmiu szwabów" prof. Auerbacher. Datuje się ona z przed stu lat, kiedy mieszkańcy Bazylei, niezadowoleni srodze z swego prześwietnego ciała radzieckiego, postanowili dokonać lokalnej rewolucji, aresztować ojców miasta i ogłosić listę zdawna już przygotowaną nowych rajców. Wyznaczono dzień, rozdano odpowiedzialne role i czekano na sygnał umówiony, którym miało być bicie zegara ratuszowego o północy. Zapewne dlatego o północy, by tonący w pierzynach rewolucjoniści mieli dość czasu, by ukazać się w godnej, wojowniczej postawie na umówionych punktach. Ale o zakusach „rewolucjonistów" dowiedziały się władze miejskie, a wielce sobie ceniąc godności i mandaty, bynajmniej nie mieli zamiaru rezygnować ze swych intratnych posad. Na wszelkie sposoby głowiono się nad tem, jak zaradzić wybuchowi gniewu ludowego, aż wreszcie jednemu z radnych wpadł do głowy genjalny koncept.

Oto w dniu owej spodziewanej rewolty... przestawiono wskazówki zegara tuż przed północą, a spiskowcy daremnie oczekiwali umówionego sygnału 12 uderzeń zegara, bo... zegar najspokojniej wybił jedno jedyne uderzenie, zwiastujące nadejście godziny pierwszej po północy. Czy pora była zbyt spóźniona dla przewrotu, czy poprostu wodzowie przespali — dość że „rewolucja" nie odbyła się, a dotychczasowi ojcowie miasta nadal zażywali rozkoszy rządzenia swymi obywatelami.

Następnego dnia wydane były zarządzenia, które odobruchały niezadowolonych, a podżegaczom wzbraniały dalszego pobytu w mieście. Rewolucja była przegrana z powodu wskazówek zegara ratuszowego.

Aby uczcić ten koncept wiekopomny, rada miasta Bazylei w ciągu bardzo wielu lat zachowała swoisty sposób mierzenia czasu o godzinę naprzód. I dopiero po 50 zgórą latach, na skutek żądania naczelnych władz federalnych Bazyleja powróciła do prawdziwego wymiaru czasu. Mogła to uczynić tem chętniej, że żadne już rewolucje nie groziły.

Z Olkusza.

(ol) **Ciężko pobity na weselu.** W Gołaczewie, gm. Jangrot, w czasie sprzeczki, został ciężko pobity Wład. Jadczyk. Antagoniści Jadczyka Feliks Rachwał i Jan Fira z Chełma, gm. Jangrot zostali zatrzymani.

(ol) **Śmierć pod ziemią w Solcówku.** W czasie kopania marglu na polu, został przysypany masą ziemi gospodarz z Solcówki, gm. Minoga. Jan Cebula, który poniósł śmierć na miejscu.

(ol) **W fabryce Szajnów znów redukcje.** Zarząd fabryki b-ci Szajn w Sławkowie przystąpi w najbliższych dniach do redukcji 23 robotników i dni pracy w fabryce.

(ol) **„Maciek Samson" na budowę szkoły w Bolesławiu.** Sekcja sceniczna koła kulturalno - oświatowego „Społem" w Bolesławiu, odegra w dniu 2 marca rb. sztukę „Maciek Samson", dochód z której przeznaczony zostanie na budowę szkoły powsz. w Bolesławiu.

(ol) **Redukcja na kop. galmanu.** Z powodu zatrzymania prażalnika na kopalni galmanu w Płukience pod Bolesławiem, zostanie zredukowanych z dniem 1 marca r. b. 45 robotników.

(ol) **Nowy prezes w radzie szkolnej powiatowej.** Na miejsce p. dyr. Dubaja, prezesem rady szkol. powiatowej w Olkuszu został prof. Jan Gierymski, dyrektor miejscowego gimnazjum męskiego.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 27.2.

Warszawa dol. 8,87
Nowy Jork 8,905
Londyn 43 3/4
Paryż 34,88¹/
Wiedeń 125,55
Włochy 46.74
Szwajcarja 172,04
Holandja 357 60
Berlin 212.76
Dol. Ver. pr. sbr. 8,87½
5% Poż. Dolarowa 79,50 —77,75—78,50
5% Poż. Konwersyjna zł. 52,—
4% Poż. Inwestycyjna zł. 151,00-150,50
4½% Ziemsk. Kredyt. 51,50—51,75—51,50
Tendencja: mocniejsza.

AKCJE

Warszawa, 27.2.

Bank przem. Lwów 105,—
Bank Polski 163,50—164,—
El. Dąbrowa 50,00
Węgiel 50,—
Cegielski 39,—
Lipop 23,50
Starachowice 20,25
Tendencja: niejednolita.

Humor.

KOGO SŁUCHAĆ.

Zapalskiego przejechało auto. Przez kilka miesięcy musiał chodzić o kulach. Po upływie pół roku spotyka go przyjaciel i pyta zdziwiony:

— Czy ty jeszcze ciągle musisz chodzić o kulach?

— Mój lekarz powiada, że nie. Mój adwokat zaś mówi: tak.

ODKRYCIE.

— Tu w gazecie wyczytałam, że w Madrycie podczas odkurzania obrazu znaleziono prawdziwego Raffaela. Możebyś kazała nasze obrazy odkurzyć?

ZMIANA.

— Jak mi to pani wytłumaczy — zapytał urzędnik na granicy pasażerkę. — że w paszporcie kolor włosów jest oznaczony jako czarny, podczas gdy pani jest jasną blondynką.

— To pochodzi stąd — odparła pasażerka urażona, — że paszport wystawiono już przed kilkoma miesiącami.

OSZCZĘDNOŚĆ.

— Tatusiu, zaoszczędziłem dzisiaj 15 groszy. Biegłem do szkoły za tramwajem.

— Dlaczego nie pobiegłeś za taksówką. Zaoszczędziłbyś złotówkę.

KARJERA.

— Zacząłem od samego spodu i doszedłem do samej góry.

— Jak to?

— No tak, jako chłopiec byłem pucobutem, a teraz jestem fryzjerem.

SZTUKA.

Żona adepta malarskiego do swej przyjaciółki: — Wiesz, to cygańskie życie bardzo mi się podoba. Karolek maluje, ja gotuję, a potem we dwójkę odgadujemy, co nasze wytwory mają oznaczać.

KOBIETA.

— Dlaczego już od pół godziny trzymasz list nad parą?

— To list od mego narzeczonego, z którym się gniewam. Muszę go przeczytać, a potem odesłać jako nieotwierany.

Cenne listy p. Cyprjana do p. Marji po ocenie sądowej na 3 miesiące więzienia.

Znany przemysłowiec w Warszawie p. Cyprjan O. owdowiawszy, przyjął

do dwojga swych dzieci

wychowawczynię francuzkę, p. Marję N., zresztą spolonizowaną i posiadającą rodzinę w Polsce.

Pani ta po pewnym czasie wystąpiła z pretensjami do p. Cyprjana, twierdząc, iż ją uwiódł, zwodząc obietnicą ożenku.

W czasie pobytu zagranicą

pan O. pisywał do wychowawczyni dość czułe listy, które osóbka ta starannie kompletowała, a następnie związała czerwoną wstążeczką i oddała w zaufane ręce do przechowania.

Po jakimś czasie rozeszła się wiadomość, że przemysłowiec zamierza wstąpić

w związki małżeńskie,

ale nie z wychowawczynią, lecz z córką obywatela ziemskiego. Wówczas to listy związane wstążeczką nabrały wagi.

Francuzka, którą już przezorny p. Cyprjan zdążył usunąć ze swego domu, oświadczyła, że nie myśli rezygnować

ze swoich praw

i zażądała, by przemysłowiec zabezpieczył jej byt... Wysunęła dwa argumenty: złamane jakoby życie oraz listy. Zwłaszcza listy.

Jeśliby pan Cyprjan próbował zbyć ją niczem, listy miały trafić do młodej narzeczonej. Cenę ich oznaczyła

na 100.000 złotych.

Przemysłowiec był w strachu, rozpoczął więc pertraktacje i wreszcie zdołał zawrzeć ugodę za sumę 25.000 zł., które skrupulatnie wypłacił w dwu ratach. Przy pierwszej racie dostał połowę listów w liczbie czterech, a przy drugiej resztę tj. pięć. Spalił je staranie i odetchnął.

Nie na długo jednak! Oto

po ślubie

Marja N. odezwała się ponownie, komunikując uprzejmie, że zostały jej jeszcze dwa najważniejsze listy, które ceni sobie po 5 tys. za sztukę. Wraz z tą ofertą francuzka dała p. Cyprjanowi dwutygodniowy termin na uregulowanie drastycznej sprawy, zaznaczając wyrozumiale, że w razie chwilowych trudności gotowa jest przyjąć weksle. W przeciwnym razie listy miały dojść wprost do rączek młodej małżonki p. Cyprjana O.

Ale co narzeczona to nie żona.

P. Cyprjan wyspowiadał się jej ze skruchą, czy też w inny sposób wytłumaczył, a zapewniwszy sobie w ten sposób tyły, z otwartem czołem zaskarżył Marję N. w drodze karnej

o szantaż.

Sprawa znalazła się onegdaj w sądzie okręgowym w Warszawie, gdzie interesy oskarżonej reprezentował adw. Kijewski.

Proces ze zrozumiałych względów toczył się

przy drzwiach zamkniętych.

Sąd na zasadzie art. 615 k. k. uznał winę oskarżonej za udowodnioną i skazał ją na 3 miesiące więzienia.

Listów, będących przedmiotem sprawy p. Cyprjan jednak nie odzyskał.

Najwięcej wina piją francuzi.

Rekord lenistwa ma Rosja Sowiecka.

Największem państwem świata jest imperjum brytyjskie, które posiada we wszystkich częściach świata 39.947 tys. kilometrów kwadratowych powierzchni i 457.707.000 ludności. Najmniejszem jest „państwo ruletki" — Monaco, zajmujące zaledwie 2 klm. kw.

Najludniejszym krajem świata są Chiny, liczące

447 miljonów mieszkańców

najmniej zaś ludności posiada maleńka republika góralska Andora, licząca zaledwie 5.000 mieszkańców.

Najwięcej jednolitą pod względem narodościowym jest w Europie Portugalja, gdyż na 1 tysiąc mieszkańców przypada 996 rdzennych Portugalczyków, natomiast najbardziej mieszaną ludność posiada z pomiędzy państw europejskich Czechosłowacja, gdzie Czechów jest zaledwie 49.8 proc., a większość stanowią tak zwane

mniejszości narodowe.

Najpracowitszą ludność posiada Francja, gdzie 56 na 100 mieszkańców pracuje zawodowo, najmniej pracowita jest ludność Sowietów, pracuje tam zawodowo zaledwie 30 mieszkańców na 100.

Najwięcej majątku narodowego na głowę ludności przypada w Stanach Zjednoczonych, bo 33.000 zł. najmniej w Z.S.S.R. — tylko 3.948 złotych.

Największy ruch pocztowy posiada Argentyna, gdzie rocznie na jednego mieszkańca przypada aż

194 przesyłki pocztowe,

najmniejszy ruch pocztowy jest w Chinach, gdzie na jednego mieszkańca przypada rocznie zaledwie 1 przesyłka.

Najwięcej chleba jadają Belgowie, najwięcej kartofli konsumują Niemcy, najwięcej ryby — Japończycy, najwięcej wina piją Francuzi, piwa — Austrjacy, herbaty — Anglicy, kawy — Duńczycy, kakao — Holendrzy.

Najwięcej koni posiada (w obliczeniu na 1000 mieszkańców) — Argentyna, bydła rogatego Paragwaj, trzody chlewnej — Filipiny, owiec — Nowa Zelandja.

ZAWIADOMIENIE.

W dniu 2-go marca 1930 r. w sali Kolejowej w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego nr. 3 o godz. 2-ej po południu odbędzie się

Zjazd Organizacji Drobno Kupieckich i Rzemieślniczych Całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Ponieważ na Zjeździe będą poruszane bardzo aktualne sprawy z dziedziny podatkowej, a szczególnie sprawa nowelizacji podatku obrotowego, przeto udział kupiectwa i rzemiosł na Zjeździe winien być liczny.

Jednocześnie apelujemy do Organizacji Kupieckich i Rzemieślniczych sąsiednich miast o wzięcie licznego udziału.

UWAGA: Z powodu krótkiego terminu osobne zawiadomienia do organizacji nie będą rozsyłane.

KOMITET.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

KURSY KIEROWCÓW MECHANIKÓW Stanisława Konopki w Sosnowcu ul. Swobodna 7. Szkoli przy własnych warsztatach samochodowych szoferów mechaników praktycznie w warsztatach własnych i teoretycznie, jazda na wozach różnego typu nieograniczona. Kurs kosztuje 150 zł., płatny ratami. Zarząd.

Kupno i sprzedaż.

NOWE futro damskie i radjo - aparat 4-lampowy do sprzedania. Lirski, Ostrogórska 20, tel. 10-80.

DO sprzedania koń z wozem i rolwaga mało używana. Wiadomość: Sosnowiec, Wysoka Nr. 1, Stanisław Stachera

SPRZEDAM harmonję stoliczkową na 2 nóżkach. Sosnowiec, Kościelna 14.

MEBLE różne, otomany, materace, kozetki własnego wyrobu, na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Bracia Antczak.

AUTO sprzedam Austro Fiat 2 i pół tony, na chodzie. Będzin, ul. Małobądzka, Kordon, tel. 2-13.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty budynkowe i meblowe. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami po ukończeniu kursu.

FRYZJERSKI subjekt dobry potrzebny od zaraz. Modrzejowska 47, M. Zyngierman.

POSZUKUJĘ posady jako majster lub podmajstrzy robót mularskich betonowych, żelbetonowych i ziemnych. Znam się na planach jak również mogę prowadzić roboty dołowe. Miejscowość obojętna. Lat 41. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Zdolny".

POTRZEBNA służąca z gotowaniem, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się Sosnowiec, Kołłątaja 3, stróż wskaże.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki fryzjerskiej. Sosnowiec, Konstantynowska 7.

Zgubione dokumenty

FRIED Moszek zgubił paszport zagraniczny wydany przez starostwo będzińskie.

ZAGINĘŁO pozwolenie na radjo, wydane przez urząd pocztowy Grodziec, Antoniego Flaka.

DNIA 24 bm. zgubiono korbę od samochodu. Łaskawy znalazca zwróci taksówka Nr. 11.

WSZOŁEK Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy - Sącz.

ZAGINĘŁO zezwolenie kieleckiej izby skarbowej na sprzedaż spirytusu dla celów leczniczych przydzielone do koncesji wódczanej Nr. 966 Bolesława Macugi w Sosnowcu.

STEFAN Gzieło zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

STANISŁAW Zapała zgubił legitymację rejestracyjną wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

JASIKOWSKA Zofja zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat m. Włoszczowy.

KNAPCZYK Otylja zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

LUDWIK Jasiński zgubił książkę K. Ch. wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

ZA długi zaciągnięte przez żonę moją Marję Doniec nie odpowiadam. Stanisław Doniec.

NINIEJSZEM podajemy do wiadomości publicznej i ostrzegamy przed jakimkolwiek kupnem działek ziemi od spadkobierców Józefa Rokity w Niwce. Spadkobiercy.

Zawiadomienie

W dniu 2-go marca w niedzielę o godz. 10-ej rano w sali kina „Corso" w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 19. odbędzie się walne zgromadzenie pracowników piekarskich z całego Zagłębia Dąbrowskiego. Sprawy bardzo ważne, przez co obecność wszystkich pracowników konieczna. Przemawiać będą: p. poseł Aleksy Bień, sekretarz okręgowy W. Ankierstein oraz członkowie zarządu. Zarząd.

DNIA 17. II. 1930 roku żona moja opuściła mój dom z przyczyn odemnie niezależnych. Wobec powyższego za wszelkie czyny i długi zaciągnięte przez żonę moją Franciszkę z Czarnotów Dratwińską nie odpowiadam. Stanisław Dratwiński, Sosnowiec, Kaliska 18.

Wydaca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia Sosnowiec, Teatralna ul. 1 tel. 494.